

Edmund Robek SAC

MARYJA – MATKA MIŁOŚCI MIŁOSIERNEJ

Soborowa konstytucja dogmatyczna nazywa Maryję *sanktuarium* Ducha Świętego. Paweł VI, dla podkreślenia znaczenia Maryi w Kościele, przywrócił nazwę uroczystości z 25 marca – Zwiastowanie Pańskie. Nazwa ta podkreśla szczególną rolę Maryi w historii zbawienia. Człowiek jest *siedzibą* Boga, jako Jego dom. Człowiek jako dom Boga jest w stanie łaski. Maryja jest więc pierwszą ludzką świątynią Boga. Ona pokazała innym ludziom drogę do świętości. Poza określeniem *świątynia* używa się w stosunku do Maryi również terminu *sanktuarium*. To pojęcie oznacza świętą część świątyni. Maryja jest obecnie określana typem Kościoła, jako świątynia żywa, miejsce Ducha Świętego, gdzie Jego zamieszkanie daje początek Chrystusowi¹.

Rola Maryi w dziele zbawienia jest złożona ze względu na połączenie tajemnicy dziewictwa i macierzyństwa w jednej osobie. W świetle wiedzy biologicznej są to dwa sprzeczne ze sobą stany człowieczeństwa kobiety. W normalnej sytuacji kobieta jest albo dziewczicą, albo matką. Maryja jest szczególnie godna podziwu nie tylko dlatego,

¹ S. GRĘŚ. *Sanktuarium Ducha Świętego*. „Communio” 3:1983 nr 5 s. 79-81. Por. L. BALTER. *Wszecpośrednictwo Maryi a jedyne pośrednictwo Chrystusa*. W: JAN PAWEŁ II. *Matka Odkupiciela. Tekst i komentarze*. Red. S. C. Napiórkowski. Lublin 1993 s. 121-135. Obraz Maryi jest obrazem wiary w możliwość dostąpienia przez człowieka wielkiej łaski. W Maryi Kościół osiąga niemal stan ostateczny, doskonałość, ideał oblubienicy.

że zaistniała jako matka i dziewica, ale również dlatego, że zgodziła się publicznie ujawnić niezwykłość swojego stanu. Maryja stała się łącznikiem świata Boga ze światem człowieka².

W momencie Zwiastowania Maryja przekształca się w *sanktuarium* Ducha Świętego, w którym będzie On przebywał nie chwilowo, czy przelotnie, ale na stałe. Maryja nie jest biernym tylko odbiorcą – jak dawna Arka czy świątynia, lecz osobą czynną, dynamiczną, która odpowiada dobrowolnie i współpracuje aktywnie z Duchem Świętym mocą Najwyższego, aby zrodzić i wychować Jezusa jako Syna Bożego³.

W osobie Maryi – Matki Dziewicy – miało miejsce historyczne pośrednictwo, dzięki któremu dokonuje się wcielenie Syna Bożego, Jezusa. Ojciec rodzi Go „w Duchu” od wieków. Maryja natomiast rodzi Go w czasie, egzystencjalnie, w historii ludzkiej – dzięki *dynamis* Ducha Świętego. *Spirituque* ukazuje się tutaj jako pośredniczenie, dotyczące początku (pochodzenia), między Ojcem i Synem; ukazuje się zaś konkretnie poprzez pośrednictwo historyczne, osobowe i kobieco-matczyne Maryi. Jej bowiem poczęcie i Jej macierzyństwo nie jest zjawiskiem czysto biologicznym dotyczącym *physis*, lecz aktem i procesem osobowym Niewiasty odpowiedzialnej i wierzącej dzięki obecności, przejrzyistości i zamieszkiwaniu dynamicznej potęgi Ducha Świętego⁴.

Kościół naucza, że „w tajemnicy wcielenia osiąga swój zenit dzieło Ducha, który daje życie. Nie można było bardziej dać tego życia, jakie jest w Bogu, niż czyniąc je życiem Człowieka, którym jest Chrystus w swym człowieczeństwie przyjętym przez Słowo w unii hipostatycznej. Równocześnie zaś, wraz z tajemnicą wcielenia, otwiera się w nowy sposób źródło tego Bożego życia w dziejach ludzkości: Duch Święty. Słowo, Pierworodny wobec każdego stworzenia, staje się pierworodnym między wielu braćmi i w ten sposób staje się Głową Ciała, którym jest Kościół zrodzony na krzyżu i objawiony w dniu Pięćdziesiątnicy – w Kościele zaś Głową ludzkości: ludzi wszystkich narodów i ras, wszystkich krajów i kultur, wszystkich języków i kontynentów, wszystkich powołanych do zbawienia. *Słowo stało się ciałem... w Nim było życie, a życie było światłością ludzi (...)* Wszystkim, którzy je

² H. U. VON BALTHASAR. *Święta i jawna tajemnica*. „Communio” 3:1983 nr 5 s. 3. Por. L. BALTER. *Rola Ducha Świętego w życiu Maryi*. W: *Matka Odkupiciela*. s. 137-150.

³ E. TOURON. *Maryja jako eschatologiczna ikona Ducha*. „Communio” 8:1988 nr 1 s. 90.

⁴ *Tamże*. s. 93-94.

przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi. To wszystko dokonało się – i stale dokonuje – za sprawą Ducha Świętego” (DeV 52)⁵. A więc w Kościele dokonuje się także jednoczenie się człowieka z Bogiem i ludzi wzajemnie między sobą i to bez względu na pochodzenie, języki i kulturę.

Kościół, zrodzony za sprawą Ducha Świętego, jest matką wszystkich ludzi, ale Kościół naszych czasów także potrzebuje Matki. To Paweł VI zaczął nazywać Matkę Chrystusa Matką Kościoła. Maryja jest Matką Kościoła dlatego, że na mocy niewypowiedzianego wybrania samego Ojca Przedwiecznego i pod szczególnym działaniem Ducha Miłości dała ludzkie życie Synowi Bożemu, od którego bierze łaskę i godność wybrania całej Lud Boży. Jej własny Syn chciał wyraźnie rozszerzyć macierzyństwo swej rodzonej Matki w szczególnym znaczeniu, łatwo dostępnym dla ludzkich dusz i serc, wskazując Jej z wysokości krzyża swego umiłowanego Ucznia jako syna (RH 22) (por. J 19, 26).

W perspektywie maryjnej w tajemnicy Kościoła misterium Wcielenia (Adwentu) łączy się ściśle z tajemnicą Pięćdziesiątnicy: Kościół jest bowiem nowym ciałem Chrystusa, zrodzonym przez Ducha Świętego na fundamencie wiary i przepowiadania Apostołów. Zarówno w Wieczniku, jak i w Nazarecie obecna jest Maryja, aby poddać się działaniu Ducha Świętego, Ona, która jest Matką Jezusa i która staje się Matką Kościoła⁶. Te największe wydarzenia w dziejach stworzenia oraz w dziejach zbawienia dokonały się za sprawą Ducha Świętego. Udział Najświętszej Maryi Panny trzeba szczególnie podkreślić we Wcieleniu Syna Bożego. Nie da się więc bez tego udziału rozważać tego największego dzieła Ducha Świętego. „Poczęcie bowiem i narodziny Jezusa Chrystusa są największym dziełem, jakiego dokonał Duch Święty w dziejach stworzenia oraz w dziejach zbawienia i szczytem łaski – «*gratia unionis*», źródłem wszelkiej innej łaski, jak wyjaśnia św. Tomasz” (DV 50). To największe dzieło Ducha Świętego stało się przy czynnym udziale Maryi. „Gdy Maryja przy Zwiastowaniu wypowiada swoje *fiat*: «niech mi się stanie według twego słowa», poczyną się w Niej w sposób dziewiczy człowiek: Syn Człowieczy, który jest

⁵ Zob. *Pełna jest ziemia Twego Ducha, Panie*. Oficjalny dokument Komisji Teologiczno-Historycznej Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Katowice 1997 s. 60-61.

⁶ C. DAGENS. *Duch Święty, krzyż Chrystusa a historia ludzi*. „Communio” 8:1988 nr 1 s. 74.

Synem Bożym. Poprzez takie «uczłowieczenie» Słowa – Syna, samoudzielanie się Boga osiąga swoją definitywną pełnię w dziejach stworzenia i zbawienia» (DV 50).

Komisja Teologiczno-Historyczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 w dokumencie pod tytułem: „Pełna jest ziemia Twego Ducha, Panie”, stwierdziła, że „Duch Święty w «pełni czasów» doprowadza do szczytu samoudzielanie się Boga dokonane w przyjęciu ludzkiej postaci przez Syna Bożego w łonie Dziewicy Maryi (por. Łk 1, 35). Jezus zawdzięcza Duchowi Świętemu biologiczny początek, dlatego w «Credo» wyznaje się: «Począł się z Ducha Świętego»⁷. Należy jednak podkreślić, że Duch Święty nie tylko działał w poczęciu, ale również można mówić o porodzeniu mocą Ducha Świętego (por. KKK 494). Dzięki działaniu Ducha Świętego w Maryi „Ojciec daje światu Emmanuela” (KKK 744). „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” – wyznaje Jezus w rozmowie z Nikodemem (J 3, 16). To właśnie miłość miłosierna, posunięta aż do szaleństwa krzyża, dyktuje taki, a nie inny sposób Bożego działania. Bóg musi odnaleźć człowieka tam, gdzie ten się zagubił. Przychodzi więc nie do sprawiedliwych, ale do grzeszników. Moc Bożego zbawienia musi przeniknąć to, co najtrudniejsze w ludzkiej egzystencji: biedę, trud, samotność, zdradę, cierpienie, rozpacz i wreszcie śmierć. To wszystko stało się udziałem Chrystusa, który „stał się do nas podobny we wszystkim, oprócz grzechu” (Hbr 4, 15)⁸.

Bóg, przyjmując ciało, przebóstwił całą ludzką naturę. Ojcowie Kościoła mawiali, że Syn Boży po to stał się człowiekiem, aby człowiek stał się synem Bożym. Nastąpiła tu przedziwna zamiana miejsc. Tę podstawową prawdę zbawczą oddaje najlepiej starochrześcijański hymn zawarty w Liście do Filipian (2, 6-11). Dobrowolne uniżenie się (kenoza) Chrystusa sprawia, że staje się On Zbawicielem i Panem całego stworzenia⁹. Bóg jest Ojcem, ponieważ ma Syna, w którym ogląda samego Siebie, któremu powierza swe tajemnice i władzę: Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce (J 3, 35). Bóg jest także Ojcem, ponieważ wszyscy ludzie są Jego dziećmi. Święty Cyryl

⁷ Zob. *Pełna jest ziemia Twego Ducha, Panie*. s. 60.

⁸ M. MEJZNER, *Misterium salutis*. „Miejsca Święte” 4:2000 nr 40 s. 10.

⁹ *Tamże*. s. 10.

Aleksandryjski stwierdza, że Jezus dzieli się z ludźmi godnością dziecka Bożego i przez to, dzięki łasce Ojca, wszyscy ludzie stają się przybranymi dziećmi Boga¹⁰.

W rozważaniu godności dziecka Bożego nie można pominąć Maryi, Matki Jezusa, która „zaprasza nas, byśmy wyszli z ciemności zła na światło wiary. Matka Pana prosi, byśmy pozostawili nasze własne (nie zawsze godne) sposoby radzenia sobie w życiu i przyjęli Dobrą Nowinę o tym, że rzeczywiście należymy do Boga jako bracia Jezusa i dzieci Jego niebieskiego Ojca. Ona jest Matką, która wstawia się za swoimi dziećmi, nawet jeśli wielkie są ich grzechy”¹¹. W Jej osobie łączy się tajemnica Wcielenia (Nazaret i Betlejem) z tajemnicą paschalną (krzyż i Boży Grób) i z tajemnicą Kościoła (wieczernik). Boża Rodzicielka, Bogurodzica Maryja, nie jest boginią czy ludzką istotą później ubóstwioną. Jest tylko człowiekiem, chociaż inaczej aniżeli Jej Syn – prawdziwy Człowiek, ale i prawdziwy Bóg. Jak Jezus w swej Bosko-ludzkiej jedności stał się Pośrednikiem – i to jedynym – pojednania Boga z ludzkością (1 Tm 2, 5), tak Maryja pozostaje w całości po stronie ludzi, we wspólnym z nimi człowieczeństwie otwartym na przyjęcie Boga. Jako pierwsza przyjęła Go w prawdziwie w ludzkiej postaci. Jezus od swej Dziewiczej Matki przyjął w całości człowieczeństwo, które w Niej złączyło się z Jego Bóstwem, odwiecznie zrodzonym z Ojca niebieskiego. W Jej Bożym macierzyństwie zostało zapoczątkowane człowieczeństwo Boga,¹² ale także w niej jest źródło odnowy człowieczeństwa każdego ucznia Chrystusa. Wyraża to soborowe stwierdzenie, że przez całe swoje życie „Błogosławiona Dziewica szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymała wiernie swe zjednoczenie z Synem” (KK 58)¹³. To właśnie wiara sprawia, że Maryja staje się obrazem człowieka odkupionego¹⁴. Każda chrześcijańska

¹⁰ POŁ. A. DZIUBA. *Eschatologiczny wymiar życia wiary*. „Resovia Sacra” 4:1997 s. 85-121.

¹¹ M. GLAPIŃSKA. *Pod Twoją obronę*. „Miejsca Święte” 2:1998 nr 17 s. 38.

¹² J. BOLEWSKI. *Początek u boku Matki*. „Miejsca Święte” 2:1998 nr 13 s. 22.

¹³ Ta prawda oznacza, że Maryja żyła wiarą, wzrastała w wierze i wytrwała w wierze. T. STUDY. *Maryja wzorem wiary w świetle Nowego Testamentu*. W: *Wiara w postawie ludzkiej*. Red. W. Słomka. Lublin 1991 s. 33 (*Homo meditans*. T. 4).

¹⁴ „Dziewictwo Maryi staje się płodnością nie tylko przez samą moc Ducha Świętego, ale i przez Jej wiarę” (KKK 723).

dziewczyna, kobieta i matka może rozpoznać w Maryi swój własny los. Każdy mężczyzna – mąż, ojciec, syn, brat – rozpoznaje w Maryi rysy swojej żony, córki i matki, siostry¹⁵.

Maryja uczy chrześcijan ufnej wiary, której źródłem jest nadzieja. Współczesne przemiany pokazują, że największym zagrożeniem dla chrześcijan jest stopniowo wkraczające zeświecczenie, które sprawia, że wielu ludzi nie potrafi już łączyć ewangelicznego przesłania z codziennym doświadczeniem. Wzrasta także trudność przeżywania osobistej wiary w Jezusa w takim kontekście społecznym i kulturowym, w którym chrześcijańska koncepcja życia jest stale wystawiana na próbę i zagrożona. To prowadzi w końcowym efekcie do tego, że w wielu sferach publicznych ludzie łatwiej deklarują się jako agnostycy niż jako wierzący. Więcej nawet, gdyż odnosi się wrażenie, że niewiara jest czymś naturalnym, podczas gdy wiara wymaga uwierzytelnienia społecznego, które nie jest ani oczywiste, ani przewidywalne (EE 7).

Wobec tych narastających tendencji zeświecczenia, chrześcijanie powinni się starać, aby przemieniać swoje codzienne życie w wierze i w miłości. Jan Paweł II zachęca więc chrześcijan, aby czynili Kościół miejscem i narzędziem komunii całego Ludu Bożego. Niech zatem dbają o klimat braterskiej miłości, przeżywanej z ewangelicznym radykalizmem w imię Jezusa i w Jego miłości; niech starają się o rozwój przyjaznych relacji, porozumienia, współodpowiedzialności, współuczestnictwa, świadomości misyjnej, zainteresowania i służby; niech cechuje je postawa szacunku, otwarcia na innych i braterskiego nاپominania (por. Rz 12, 10; 15, 7-14), jak też wzajemnej służby i pomocy (por. Ga 5, 13; 6, 2), wzajemnego przebaczenia (por. Kol 3, 13) i budowania jedni drugich (por. 1Tes 5, 11); niech starają się prowadzić duszpasterstwo, które dowartościowując wszystkie uprawnione różnice, sprzyja przyjaznej współpracy wszystkich wiernych i ich stowarzyszeń; niech odnowią formy współuczestnictwa, będące cennymi narzędziami komunii służącej zgodnej działalności misyjnej

¹⁵ Dlatego odwiedziny w miejscach związanych z postacią Maryi zawsze stanowią niezapomniane przeżycie. W. Chrostowski stwierdza wprost, że „kłęząc w Grocie Mlecznej, pielgrzymi wybiegają myślami nie tylko do opisanych w Nowym Testamencie początków naszego zbawienia, lecz i do swoich domów rodzinnych. Rozpamiętują dzieciństwo, przywołują twarze matek i ojców, modlą się za rodziny pozostawione w domach. W ten sposób pradawna chrześcijańska legenda wciąż wyzwała nowe moce miłości, która jest spoiwem każdej rodziny”. W. CHROSTOWSKI. *Grota Mleczna*. „Miejsca Święte” 1:1997 nr 12 s. 25.

i źródłem obecności odpowiednio przygotowanych i kwalifikowanych współpracowników w duszpasterstwie. W ten sposób, Kościół ożywiony komunią, która jest objawieniem miłości Boga, podstawą i uzasadnieniem nadziei, która zawieść nie może (por. Rz 5, 5) – będzie doskonalej jaśniejącym odbiciem Trójcy i znakiem, który frapuje i pobudza do wiary (por. J 17, 21) (EE 28) .

Patrząc w przyszłość, koniecznie trzeba zwrócić szczególną uwagę na młodzież, a wszyscy członkowie Kościoła powinni spotkać się z umysłami, sercami, osobowościami młodych, by dać im rzetelną formację ludzką i chrześcijańską (EE 61). Aby zaspokoić te pragnienia, trzeba odnowić duszpasterstwo młodzieżowe, uwzględniające wiek i różnorodne sytuacje najmłodszej, dorastającej i starszej młodzieży. Konieczne będzie również nadanie mu organicznego, spójnego kształtu przez cierpliwe wsłuchiwanie się w pytania młodych, aby mogli oni stać się pierwszoplanowymi uczestnikami ewangelizacji i budowy społeczeństwa (EE 62).

To wiara, nadzieja i miłość sprawiają, że Kościół jest zawsze młody, a Sobór Watykański II naucza, że młodzież „jest nadzieją Kościoła” (DWCH 2)¹⁶. Jakie są podstawy tej nadziei? Jan Paweł II uważa, że pierwsza z nich ma charakter demograficzny, gdyż „w wielu krajach młodzież stanowi połowę całej ludności, a często – biorąc pod uwagę cyfry – połowę Ludu Bożego, który w tych krajach zamieszkuje” (ChL 46). Istnieje jednak jeszcze inna, głębsza przyczyna, natury psychologicznej, duchowej i eklezjologicznej. Kościół dostrzega dziś ofiarną wielu młodych, ich pragnienie zbudowania lepszego świata i udoskonalenia wspólnoty chrześcijańskiej (ChL 46). Dlatego patrzy na nich z uwagą, jako na uprzywilejowanych uczestników nadziei, którą napełnia ich Duch Święty. Łaska działająca pośród młodzieży przygotowuje liczny i jakościowy rozwój Kościoła. Słusznie możemy więc mówić o *Kościele młodych*, pamiętając, że Duch Święty odnawia we wszystkich młodość łaski, także pośród starszych, jeśli pozostają otwarci i gotowi ją przyjąć¹⁷.

¹⁶ Młodzi ludzie są „czynnym podmiotem, aktywnymi uczestnikami ewangelizacji i twórcami społecznej odnowy” (ChL 52).

¹⁷ JAN PAWEŁ II. *Kościół młodych* (31 VIII 1994). W: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Kościół*. Kraków – Ząbki 1999 s. 383 (1).

Łaska miłości miłosiernej ma swoje źródło w Duchu Świętym. To On zstąpił na Maryję, która została wybrana na Matkę Syna Bożego. Św. Augustyn w *Kazaniu* na uroczystość narodzin św. Jana Chrzciciela nauczał: „Jan rodzi się z podeszłej wiekiem i nieplodnej niewiasty, Chrystus zaś z młodziutkiej dziewicy. Zapowiedź narodzenia Jana spotyka się z niedowierzaniem i jego ojciec staje się niemy. Dziewica natomiast wierzy w narodzenie Chrystusa i w wierze przyjmuje go do łona”¹⁸. To Duch Święty odnowił młodość łaski Maryi i to On wlewa w serca wszystkich ludzi nadzieję na odnowienie w nich młodości łaski. To jest też misja miłości miłosiernej Maryi: odnawiać we wszystkich młodość łaski.

Maryja zachowuje bardzo osobową relację z Duchem, albowiem przez Nią jako Matkę Jezusa przychodzi na świat Syn Boży i w Niej się uobecnia oraz staje się widzialne pośredniczenie Ducha: *Spirituque*. Niemniej Ona, pozostając w ikonograficznej relacji obecności, przejrzystości i specjalnego zamieszkiwania Ducha w Bożym macierzyństwie i w proroctwie, zachowuje zawsze charakter *orantki* – łącznie z całą wspólnotą apostołską, oczekującą na przyjście Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy¹⁹.

Współczesna teologia w szczególny sposób akcentuje prawdę, że całe życie Maryi było przeniknięte uświęcającą obecnością Ducha Bożego²⁰. Z racji szczególnego współdziałania Maryi z Duchem Świętym wczesnochrześcijańskie wspólnoty rozwinęły modlitwę do Bogurodzicy²¹. W modlitwach tych można wyróżnić dwa podstawowe aspekty: 1) wielbienie Boga za „wielkie rzeczy”, jakie stały się udziałem Maryi, a przez Nią wszystkich ludzi; 2) powierzenie Matce Pana błagań i uwielbień dzieci Bożych (KKK 2675). W modlitwach chrześcijan można zatem odkryć praktyczne zastosowanie wskazania *Katechizmu*: „Kościół chętnie modli się w komunii z Dziewicą Maryją ze względu na Jej szczególne współdziałanie z Duchem Świętym, aby razem z Nią uwielbiać wielkie rzeczy, które Bóg uczynił w Niej, oraz by powierzać Jej błagania i uwielbienia” (KKK 2682).

¹⁸ ŚW. AUGUSTYN. *Kazanie* 293, 1-3. W: *Liturgia Godzin. Tom dodatkowy*. s. 1081.

¹⁹ TOURON. *Maryja jako eschatologiczna ikona Ducha*. s. 90.

²⁰ POŁ. BALTER. *Rola Ducha Świętego w życiu Maryi*. s. 137.

²¹ Zob. S. GRĘŚ. *Maryja a Duch Święty w Katechizmie Kościoła Katolickiego*. W: *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego*. Kraków 1996 s. 67.

Bogurodzica Dziewica stała się z woli swego Syna także Matką wszystkich ludzi. Jej macierzyństwo ma objąć każdego człowieka, odnawiając i ożywiając obecność Boga w jego życiu. Wcielenie w Niej rozpoczęte zapoczątkowało nową erę w dziejach świata. Ciało Chrystusa to nie tylko Jego miniona jednostkowa cielesność, ale dopełnia się Ono we wspólnocie Kościoła, w jedności otwartej na coraz to nowych ludzi. Maryja została dana ludziom, by jako Matka Boga i Matka ludzi wspomagała Jego narodzenie w każdym człowieku²².

Św. Jan Apostoł utrwalił świadectwo przywiązania Jezusa do własnej Matki, nawiązujące do Jej szczególnej roli w historii zbawienia. Jezus zwraca się do Maryi: *Niewiasto, oto syn Twój* (J 19, 26). Słowo „niewiasto” jest powtórzeniem określenia użytego przez Jezusa na godach weselnych w Kanie Galilejskiej. Jedno i drugie to wyraźne nawiązanie do wyroku Boga wydanego w ogrodzie Eden na szatana: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej” (Rdz 3, 15). Stąd mówi się o Maryi jako nowej Ewie. Nie zabrakło też troski o Jana: „Oto Matka twoja” (J 19, 27), który pod krzyżem uosabia cały Kościół²³.

Maryja jest matką wszystkich ludzi, a Jej miłosierna miłość zrodziła się przy umierającym na krzyżu Jej Synu. Tak nauczał o tym św. Bernard: „Maryjo, czyż bowiem nie były dla Ciebie czymś więcej niż miecz owe słowa, rzeczywiście przeszywające duszę i przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha: «Niewiasto, oto syn Twój». Cóż za niezwykła wymiana! W miejsce Jezusa dany Ci jest Jan, sługa zamiast Pana, uczeń zamiast Nauczyciela, syn Zebedeusza zamiast Syna Bożego, zwykły człowiek zamiast prawdziwego Boga. Twej niezrównanie czulej duszy jak nie mogły nie przeszyć słowa, których samo tylko przypomnienie kruszy zupełnie nasze serca, choć są z kamienia

²² BOLEWSKI. *Początek u boku Matki*. s. 22. Matka Jezusa ma szczególne miejsce w pobożności Polaków. „Tytuł Maryi Królowej Polski odzwierciedla katolicką świadomość o naszych korzeniach, a zarazem stanowi grunt, na którym powinniśmy nadal budować naszą tożsamość. Prawdziwym wyzwaniem dla naszego narodu i każdego z nas jest to, żebyśmy czcąc Maryję jako Królową, starali się również naśladować Jej cnoty. Powinniśmy starannie poznawać Jej życie i postawę jako Tej, która pierwsza uwierzyła Bogu i przyjęła Jezusa. To dopiero umożliwia pełną do Jej Syna i do Niej przynależność”. W. CHROSTOWSKI. *Jej życiodajna obecność*. „Miejsca Święte” 2:1998 nr 17 s. 20.

²³ W. CHROSTOWSKI. *Jak umierał Jezus*. „Miejsca Święte” 2:1998 16 s. 29.

i żelaza”²⁴. Maryja potrafi kochać człowieka miłością zrodzoną w bólu poddania się woli Bożej. Maryja oddaje Ojcu, to co było dla Niej najdroższe – Syna, a Bóg daje Jej całą ludzkość, którą ma przyjąć do swojego serca. Zamiast czystej natury Syna ma przyjąć do swego Niepokalanego Serca grzeszną naturę człowieka, każdego człowieka z jego słabościami, lękami, smutkiem, cierpieniem.

Tajemnica miłości miłosiernej ukształtowała się poniekąd pod sercem Dziewicy z Nazaret, gdy Ona wypowiedziała swoje *fiat*. Od tego momentu to dziewicze i macierzyńskie zarazem serce pod szczególnym działaniem Ducha Świętego podąża stale za dziełem własnego Syna i rozprzestrzenia się ku wszystkim, których Jezus Chrystus objął i stale obejmuje swą niewyczerpaną miłością. Dlatego też i to serce musi być po macierzyńsku niewyczerpane. Sam zaś macierzyński rys tej miłości, który Bogarodzica wnosi w Tajemnicę Odkupienia i w życie Kościoła, wyraża się w szczególnej bliskości względem człowieka i wszystkich jego spraw. Na tym polega tajemnica Matki. Kościół, który w Nią się wpatruje ze szczególną miłością i nadzieją, pragnie coraz głębiej przyswajać sobie tę tajemnicę. W tym bowiem rozpoznaje zarazem drogę swego życia codziennego, którą jest każdy człowiek (RM 22).

„Nie dziwny się więc, bracia, kiedy się mówi, że Maryja stała się męczennicą w duchu. Dziwić się może ten, kto nie pamięta, że Paweł pośród najcięższych grzechów pogan wymienia brak wrażliwości. Dalekie to było od serca Maryi, dalekie nich będzie od Jej sług”²⁵. Dalekie jest to zwłaszcza od kobiet, których serca są wyrozumiałe, wrażliwe i współczujące, co pozwala im wyrażać miłość miłosierną w delikatny sposób i w formie subtelnej i konkretnej. Jan Paweł II potrafił docenić kobiece serca, które kochają zawsze miłosierną miłością matczyną bez względu na osobę. Szczególnie jest to widoczne we wspólnocie Kościoła, w której liczne kobiety – zakonnice i świeckie, mężatki i niezamężne – zawsze starały się nieść ulgę ludziom potrzebującym miłości, zwłaszcza cierpiącym. Pozostawiły one wspaniałe przykłady niesienia pomocy ubogim, chorym, niedomagającym, niepełnosprawnym i tym wszystkim, którzy byli i często nadal są opuszczeni lub odepchnięci przez społeczeństwo. „Ileż imion ciśnie się na usta, gdy wspomina się te heroiczne postaci pełne miłości praktykowanej z właściwym dla

²⁴ Św. BERNARD. *Kazanie*. W: *Opera omnia*. Edit. Cisterc. 5:1968 s. 273-274.

²⁵ *Tamże*. s. 273-274.

kobiety taktem i umiejętnością zarówno w obrębie rodziny, jak i instytucji, wobec chorych fizycznie, jak i wobec osób przeżywających udrękę moralną, ucisk i wyzysk. Żaden z tych uczynków nie umyka Bożemu spojrzeniu i również Kościół zachowuje w sercu imiona i godne naśladowania doświadczenia tylu szlachetnych przedstawicielek dzieł miłości: niekiedy wpisuje je do księgi swych świętych²⁶.

Miłość miłosierna jest wypełniona nadzieją, miłość ufa, wierzy, potrafi czekać cierpliwie, zapomina, co złe. Czy mimo to miłość miłosierna może przynosić cierpienie? Te pytania zadawał również św. Benedykt. Dlaczego Maryja cierpiała? „«Czyż nie wiedziała wcześniej, że Jezus umrze?» Niewątpliwie. «Czyż nie ufała, że wkrótce zmartwychwstanie?» Zapewne. «I pomimo to cierpiała widząc Ukrzyżowanego?» Bardzo. A zresztą kimże jesteś, jakże rozumujesz, skoro trudniej ci przyjąć współcierpienie Maryi niż cierpienie Syna Maryi? On mógł umrzeć w ciele, Ona zaś nie mogła współcierpieć w duchu? W Chrystusie sprawiła to miłość, ponad którą większej nie miał nikt. W Maryi – miłość, z którą żadna inna, poza Chrystusową, nie może się równać²⁷. Miłość Maryi jest miłosierna, bo zrodzona została w bólu cierpienia zbawczego. Tylko Matka Syna Bożego może przekazać ludziom odwieczną Miłość Ojca wypowiedzianą w dziejach ludzkości przez Syna, którego Ojciec dał, „aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). Ta miłość „przybliżyła się do każdego z nas poprzez tę Matkę, nabiera znamion bliskich, jakby łatwiej dostępnych dla każdego człowieka. I dlatego Maryja musi się znajdować na wszystkich drogach codziennego życia Kościoła. Poprzez Jej macierzyńską obecność Kościół nabiera szczególnej pewności, że żyje życiem swojego Mistrza i Pana, że żyje Tajemnicą Odkupienia w całej jej życiodajnej głębi i pełni, i równocześnie ten sam Kościół, zakorzeniony w tylu rozlicznych dziedzinach życia całej współczesnej ludzkości, uzyskuje także tę jakby doświadczalną pewność, że jest po prostu bliski człowiekowi, każdemu człowiekowi, że jest jego Kościołem: Kościołem Ludu Bożego” (RH 22).

²⁶ JAN PAWEŁ II. *Szerokie pole działania kobiety w Kościele* (13 VII 1994). W: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Kościół*. s. 367 (6).

²⁷ ŚW. BERNARD. *Kazanie*. s. 273-274.

MARIA – MUTTER DER BARMHERZIGEN LIBE

Z u s a m m e n f a s s u n g

Maria ist als ein Typus der Kirche bezeichnet, als das lebendige Tempel des Heiligen Geistes, wo zur Menschwerdung des göttlichen Wortes kommt. Die, von der Gnade des Heiligen Geistes, entstehende Kirche ist die Mutter allen Menschen. Diese Mutterschaft Marias in der Gnadenökonomie dauert unaufhörlich fort, von der Zustimmung an, die sie bei der Verkündigung gläubig gab und unter dem Kreuz ohne Zögern festhielt, bis zur ewigen Vollendung aller Auserwählten. In ihrer mütterlichen Liebe trägt sie Sorge für die Brüder ihres Sohnes, die noch auf der Pilgerschaft sind und in Gefahren und Bedrängnissen weilen, bis sie zur seligen Heimat gelangen. Deshalb wird die selige Jungfrau in der Kirche unter dem Titel der Fürsprecherin, der Helferin, des Beistandes und der Mittlerin angerufen. Die Gnade der barmherzigen Liebe hat ihre Quelle im Heiligen Geist. Die selige Jungfrau ist aber durch das Geschenk und die Aufgabe der göttlichen Mutterschaft, durch die sie mit ihrem Sohn und Erlöser vereint ist, und durch ihre einzigartigen Gnaden und Gaben auch mit der Kirche auf das innigste verbunden. Daher ruft ihre Verkündigung und Verehrung die Gläubigen hin zu ihrem Sohn und seinem Opfer und zur Liebe des Vaters. Die barmherzige Liebe Marias ist volle Hoffnung, die glaubt, wartet und vergisst den Ungehorsam den Menschen.

Słowa kluczowe: Maria, Miłosierdzie Boże, miłość miłosierna

Key words: Mary, Divine Mercy, merciful love